

Sygn. akt V KK 152/14

POSTANOWIENIE

Dnia 22 października 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Eugeniusz Wildowicz

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 kpk
po rozpoznaniu w dniu 22 października 2014 r.
sprawy **R. B.**
skazanego z art. 292 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę
od wyroku Sądu Okręgowego w P.
z dnia 9 października 2013 r.,
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w S.
z dnia 14 czerwca 2013 r. ,

p o s t a n o w i ł

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,**
- 2. obciążyć skazanego R. B. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w S. z dnia 14 czerwca 2013 r. , R. B. został uznany za winnego popełnienia przestępstwa z art. 291 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i za to skazany na karę 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz – na podstawie art. 33 § 2 k.k. – na karę grzywny w wysokości 250 stawek dziennych w kwocie po 100 zł każda.

Sąd Okręgowy w P., wyrokiem z dnia 9 października 2013 r., po rozpoznaniu apelacji obrońcy skazanego, utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, uznając ją za oczywiście bezzasadną.

Kasację od wyroku Sądu odwoławczego wniósł obrońca skazanego podnosząc zarzuty:

- naruszenia art. 5 § 2 k.p.k. poprzez zaabsorbowanie do prawomocnego wyroku rozstrzygnięcia przez Sąd I instancji niedającej się usunąć wątpliwości dotyczącej tego, czy skazany wiedział, że maszyny pochodzą z czynu przestępnego, która to wątpliwość wypływała z materiału dowodowego, bowiem żaden dowód nie rozwiał tejże wątpliwości i nie wskazywał wprost na wiedzę skazanego co do źródła pochodzenia maszyn, na niekorzyść skazanego, zamiast na jego korzyść;

- naruszenia art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez zaakceptowanie w toku kontroli instancyjnej naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów, wyrażającego się w braku odniesienia do wyrażonego przez Sąd I instancji stwierdzenia, że „Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego R. B., w tym zakresie, który był niezbędny do przypisania mu odpowiedzialności karnej, za dopuszczenie się przestępstwa w formie umyślnej”, przy jednoczesnym nadaniu przymiotu wiarygodności przyznaniu się do winy skazanego, a także w ocenie zeznań świadka D.;

- naruszenia art. 391 § 1 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. polegające na zaakceptowaniu w toku kontroli instancyjnej naruszenia tych przepisów poprzez odczytanie na rozprawie zeznań wszystkich świadków złożonych w postępowaniu przygotowawczym bez wskazania podstawy do odczytania tych zeznań, a w przypadku świadka D. ponadto odczytanie jego wyjaśnień złożonych w charakterze podejrzanego, bez podania przyczyn takiego odczytania i bez rozważenia kwestii związanej z wątpliwą wiarygodnością tychże zeznań, a nadto zaakceptowanie braku właściwej formy dla postanowienia dowodowego;

- naruszenie art. 457 § 3 k.p.k. przez nieustosunkowanie się, w sposób spełniający minimalny standard procesowy, w uzasadnieniu wyroku Sądu odwoławczego do zarzutów i wniosków zawartych w skardze apelacyjnej obrońcy R. B.

Podnosząc powyższe zarzuty, autor kasacji wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz wyroku Sądu I instancji i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja jest bezzasadna w stopniu oczywistym.

W myśl art. 519 k.p.k. kasacja może być wniesiona od wyroku sądu odwoławczego kończącego postępowanie. Rażącym naruszeniem prawa, o którym mowa w art. 523 § 1 k.p.k. musi zatem być dotknięte orzeczenie tego sądu, a nie sądu pierwszej instancji. Nadzwyczajny środek zaskarżenia wniesiony przez obrońcę skazanego jedynie pozornie czyni zadość powyższemu warunkowi, gdyż zdecydowana większość zarzutów w rzeczywistości adresowana jest do wyroku sądu pierwszej instancji.

Podniesiony na wstępie kasacji zarzut naruszenia art. 5 § 2 k.p.k. uznać należy za oczywiście bezzasadny. Niezależnie od tego, że nie może on być skutecznie podnoszony na etapie postępowania kasacyjnego, trzeba wskazać, iż w sprawie niniejszej nie może być mowy o rozstrzygnięciu nie dających się usunąć wątpliwości na niekorzyść skazanego. Dla zasadności zarzutu naruszenia zasady *in dubio pro reo* nie wystarczy zaprezentowanie przez stronę własnych wątpliwości co do stanu dowodów. O jej naruszeniu można mówić tylko wówczas, gdy sąd ustalając, że zachodzą nie dające się usunąć wątpliwości, nie rozstrzygnie ich na korzyść skazanego. W uzasadnieniu skargi kasacyjnej brak jest tego rodzaju argumentacji. Obrońca ograniczył się bowiem wyłącznie do twierdzenia, że R. B. nie wiedział o przestępczym pochodzeniu maszyn.

Sąd odwoławczy, odnosząc się do powyższej kwestii, podniesionej w apelacji, zasadnie podzielił stanowisko Sądu *meriti*, zgodnie z którym w świetle wzorca przeciętnego obywatela, świadomość skazanego co do przestępnego źródła pochodzenia nabywanych maszyn nie budzi wątpliwości. Wskazał ponadto, że skazany jako prezes spółki prawa handlowego reprezentujący ją w obrocie gospodarczym, posiadał szerszą wiedzę oraz doświadczenie w zakresie nabywania i zbywania towarów. W tym kontekście trafnie zauważył, że ewentualne wątpliwości co do wiedzy i świadomości R. B. o przestępczym pochodzeniu maszyn, rozstrzyga również to, że nabył on maszyny w bardzo atrakcyjnej cenie (130.000 zł) i niezwłocznie sprzedał jedną z nich M. D. za kwotę niewiele niższą od ceny zakupu wszystkich (120.000 zł).

Nieuprawnione jest również stawianie Sądowi odwoławczemu zarzutu naruszenia art. 7 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k. Przemawiają za tym następujące argumenty.

Po pierwsze, skoro Sąd Apelacyjny nie przeprowadzał w postępowaniu odwoławczym dowodów, ani też nie dokonał odmiennej oceny żadnego z przeprowadzonych dowodów, i nie czynił własnych ustaleń faktycznych, nie mógł dopuścić się obrazy art. 7 k.p.k. (zob. postanowienia Sądu Najwyższego: z 5 sierpnia 2003 r., III KK 11/03; z 13 czerwca 2007 r., V KK 161/07). Naruszenie reguł dowodowych określonych w tym przepisie jest możliwe przez sąd odwoławczy tylko wówczas, gdy sąd ten ocenia dowody przeprowadzone w instancji odwoławczej, natomiast wówczas gdy tenże sąd weryfikuje ocenę dokonaną przez sąd *meriti*, należy w skardze kasacyjnej, w istocie, wykazać wadliwość argumentacji sądu odwoławczego w zakresie takiej oceny, albo też brak takiej argumentacji (art. 457 § 3 k.p.k.), czego skarżący nie uczynił.

Po drugie, Sąd pierwszej instancji nie oparł swego orzeczenia na materiale nieujawnionym w toku rozprawy głównej oraz nie pominął choćby części tego materiału, stąd nie było podstaw do podzielenia zarzutu naruszenia art. 410 k.p.k. Obrońca nie wykazał też na czym konkretnie miałyby polegać naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów, oprócz tego, że Sąd dokonał ich innej oceny, niż pożądana przez obrońcę.

Po trzecie, nie sposób zgodzić się z twierdzeniem skarżącego o nienależytym odniesieniu się Sądu Okręgowego do tożsamego zarzutu sformułowanego w apelacji, gdyż przeczy temu treść uzasadnienia zaskarżonego wyroku. Trzeba w tym miejscu podkreślić, że Sądy obydwu instancji kierując się przepisem art. 7 k.p.k., mogły zeznaniom świadka M. D. oraz określonym wyjaśnieniom skazanego częściowo dać lub nie dać wiary, jako że swoje stanowisko w tym zakresie w sposób przekonujący uzasadniły w konfrontacji z całokształtem zebranego materiału dowodowego. Sama zaś okoliczność, że skazany przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, nie może stanowić o tym, iż jego wyjaśnienia należało uznać za w pełni wiarygodne. Natomiast zeznania świadka M. D., jakkolwiek zostały ocenione jako zasługujące na wiarę, jedynie potwierdzały poczynione ustalenia, nie wnosząc do nich nic nowego.

Oczywiście bezpodstawny jest również podnoszony w kasacji zarzut naruszenia art. 391 § 1 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. Na wstępie należy zauważyć, że Sąd odwoławczy odniósł się do przedmiotowego naruszenia w sposób wnikliwy. Przyznał bowiem rację obrońcy skazanego, iż Sąd *meriti* odczytując na rozprawie w dniu 10 czerwca 2013 roku zeznania świadków: [...] złożone na etapie postępowania przygotowawczego niewątpliwie uchybił obowiązkom wynikającym z treści art. 391 § 1 k.p.k., co wyrażało się w nienadaniu decyzji o odczytaniu tych zeznań wymaganej formy oraz wskazaniu błędnej podstawy prawnej ich odczytania. Trafnie zauważył jednak, iż dopuszczalność zastosowania w tym wypadku w drodze analogii normy art. 118 § 1 k.p.k., zgodnie z którą znaczenie każdej czynności procesowej ocenia się według treści złożonego oświadczenia, a nie według nazwy nadanej tej czynności, nie pozbawiło czynności procesowej dokonanej przez Sąd *meriti* znaczenia prawnego. Przede wszystkim należy jednak wskazać, jak słusznie zauważył Sąd odwoławczy, że przedmiotowe naruszenie nie miało wpływu na treść wyroku, gdyż w żaden sposób nie naruszyło praw przysługujących skazanemu.

Jako oczywiście bezzasadny należało ocenić również ostatni zarzut kasacji, wskazujący na naruszenie art. 457 § 3 k.p.k. Treść uzasadnienia zaskarżonego wyroku oraz powyższe rozważania prowadzą bowiem do wniosku, że Sąd odwoławczy odniósł się szczegółowo do wszystkich zarzutów oraz wniosków apelacji. Podkreślenia wymaga, że z uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego wynika, iż Sąd ten niezależnie od wskazywania aprobaty dla analizy Sądu *meriti*, przywołał własne argumenty, które za aprobatą tą przemawiały i podał pod jakimi warunkami można było uznać zasadność zarzutów skarżącego oraz że warunki te *in concreto* nie zachodziły. Ponadto zauważyć należy, że skarżący nie wykazał na czym miało polegać „nierozważenie i nieustosunkowanie się” do zarzutów apelacji.

W tym stanie rzeczy kasacja obrońcy skazanego, jako oczywiście bezzasadna, podlegała oddaleniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

O kosztach sądowych postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k.

